

Sygn. akt II KO 38/15

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

w sprawie **M. S.**

oskarżonej o czyn z art. 160 § 3 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 23 lipca 2015 r.

wniosku o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 15 czerwca 2015 r., sygn. akt II K 1299/15 na podstawie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:

sprawę przekazać do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łasku.

UZASADNIENIE

Prokurator wniósł do Sądu Rejonowego w Bełchatowie akt oskarżenia przeciwko M.S., zarzucając jej popełnienie przestępstwa z art. 160 § 3 k.k. i in. Wymieniony Sąd postanowieniem z dnia 15 czerwca 2015 r., sygn. akt II K 1299/15, na podstawie art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego o „rozważenie możliwości” przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Wskazał, że jest to celowe w sytuacji, gdy oskarżona jest „byłą żoną nieżyjącego brata męża (szwagierką) Sędziego Sądu Rejonowego w Bełchatowie L.S. Nadto Sędzia L.S. utrzymuje z oskarżoną bliskie kontakty rodzinne. Z kolei Sędziowie Sądu Rejonowego w Bełchatowie (..) pozostają z sędzią L. S. w relacjach natury koleżeńskiej i towarzyskiej”. Dlatego rozpoznawanie

przedmiotowej sprawy stworzyłoby trudną sytuację dla sędziów sądu właściwego, a ze względu na wspomniane relacje koleżeńsko-towarzyskie postępowanie karne, przynajmniej potencjalnie, mogłoby być postrzegane jako prowadzone w sposób nieobiektywny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek zasługuje na uwzględnienie, bowiem Sąd, do którego został wniesiony akt oskarżenia przekonująco umotywował, że wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Wypada zgodzić się z poglądem że okoliczność, iż oskarżona pozostaje w więzi rodzinnej i utrzymuje bliskie kontakty z sędzią Sądu miejscowo właściwego, choćby nieorzekającą w wydziale karnym, sprzeciwia się rozpoznaniu sprawy przez Sąd Rejonowy w Bełchatowie. Grupując 16 sędziów (k. 281 akt sprawy), należy on do mniejszych sądów, w których relacje zawodowe i towarzyskie pomiędzy sędziami są zazwyczaj silniejsze, niż w innych sądach, można też się spodziewać, że sprawa oskarżonej, miejscowej lekarki, wzbudzi większe niż zwykle zainteresowanie lokalnej społeczności. Wypada zatem przyjąć, że swoboda orzekania Sądu Rejonowego w Bełchatowie, działającego w niezbyt dużym mieście, nie byłaby tak pełna, jak w innych sprawach, zaś w odbiorze społecznym mogłyby się pojawić, mające cechę racjonalności opinii, kwestionujące zdolność sądu do rozpoznania sprawy w sposób całkowicie obiektywny. W związku z tym wydany w sprawie wyrok mógłby być postrzegany nie tylko przez pryzmat okoliczności merytorycznych.

Wyeliminowaniu tego rodzaju niekorzystnych uwarunkowań, które towarzyszyłyby rozpoznawaniu sprawy przez sąd miejscowo właściwy, służy uregulowanie zawarte w art. 37 k.p.k., które powinno znaleźć zastosowanie w niniejszej sprawie. Rozważając, któremu sądowi sprawa powinna zostać przekazana do rozpoznania, przyjęto założenie, że wzgląd na minimalizowania finansowych i społecznych kosztów procesu przemawia za wskazaniem sądu położonego w niezbyt daleko od sądu, do którego wpłynął akt oskarżenia. Sądem takim, w dodatku położonym poza okręgiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, do którego należy Sąd Rejonowy w Bełchatowie, jest Sąd Rejonowy w Łasku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.